

Zima jeszcze wokół nas. W naszej pamięci wciąż żywe są wspomnienia świąt Bożego Narodzenia. Aura nie sprzyja myślom o Wielkim Poście. Dopiero Środa Popielcowa przerwała nasze karnawałowe zabawy i kazała pochylić się nam nad naszym ulotnym życiem. Nabożeństwa Gorzkich żali i drogi krzyżowej przypomną nam o przemijaniu doczesności i przygotowują nas do radosnych świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

27 marca 2009 roku ulicami Osiedla Grzybowego przeszła procesja naszej pierwszej parafialnej drogi krzyżowej. Pamiątką tego uroczystego wydarzenia jest krzyż, który stoi przed kaplicą w Złotnikach. Jest widocznym znakiem upamiętniającym PIERWSZĄ DROGĘ KRZYŻOWĄ naszej parafii.

W tym roku w każdy piątek Wielkiego Postu możemy uczestniczyć w nabożeństwach pasyjnych już we wnętrzu złotnickiej kaplicy. Na jej ścianach zawieszono 14 stacji drogi krzyżowej, których obecność skłania do chwili zadumy i modlitwy.

Wielu świętych przeszło śladami Chrystusa samotnie kroczącego Drogą Krzyżową. Wielu świętych nosiło stygmaty - ślady męki Jezusa i wielu poniosło śmierć męczeńską. Święci Piotr, Andrzej Bobola, Maksymilian Kolbe, Edyta Stein, błogosławiony Michał Kozal, 108 świętych męczenników-ofiar nazizmu za swoją wierność Chrystusowi zapłacili życiem.

Współczesny człowiek także doświadcza cierpień. Ciężkie przeżycia, które dotknęły nas w trudnym czasie mogą nas jednak wzmocnić, dodać otuchy i pewności. Mimo, że wszystko wokół jest niepewne i łatwo ulega zniszczeniu, Chrystus pozostaje niezmiennie naszą podporą i otacza swoją opieką.

***Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,
Z Ciebie moc płynie i męstwo
W Tobie jest nasze zwycięstwo"***

Wymowna jest jedność miłości i męczeństwa, które Jezus ofiarowuje swoim wiernym zgromadzonym wokół krzyża.

Do każdej stacji drogi krzyżowej można przypisać postać niejednego świętego. Ich życie jest darem dla Boga, któremu zaufali do końca. Oni stali się narzędziem Boga by dawać świadectwo miłości Zmartwychwstałego. Kierowali się zawsze słowami Chrystusa:

"Jeśli kto chce ze mną iść niech zaprze się siebie i weźmie krzyż swój i mnie naśladuje"
(Łk 9,23)

Pójdźmy zatem za wezwaniem Chrystusa i rozpocznijmy drogę krzyżową ze świętymi:

STACJA I

Pan Jezus skazany na śmierć

Hosanna, hosanna brzmiały radosne słowa powitania ludu jerozolimskiego, gdy Jezus wkraczał na osiołku do miasta królów. Ułynęło zaledwie kilka dni, a Jerozolima krzyczała "na krzyż z Nim!". Wyrok śmierci, a przedtem osamotnienie, szyderstwa i męka... Jak szybko w niepamięć poszły słowa Jezusa "Miłuj bliźniego swego jak siebie samego". Jak szybko zapomniano o Jego uczynkach miłości i miłosierdzia. Niewinny Król Królów skazany na haniebną śmierć.

"Jak Baranek na rzeź prowadzony jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich" (Iz 53, 3-7)

"Stacja" z życia JANA CHRZCICIELA - osadzony w więzieniu jako więzień sumienia. Jego śmierć to egzekucja niewinnego bez prawa głosu. Głosu, który przetrwał 2000 lat i nadal nawołuje do czystości sumień, do "prostowania dróg życia".

STACJA II

Pan Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Bóg-Człowiek rusza z krzyżem na Golgotę. Dźwiga grzechy każdego człowieka, wszystkie nasze występki, popełniane każdego dnia. Krzyż jest ciężki, ponieważ ciężkie są nasze przewinienia. Bóg - "wzgardzony, odepchnięty przez ludzi. Mąż boleści oswojony z cierpieniem".

"Stacja" z życia świętej FAUSTYNY - Bóg pozwolił jej doświadczyć cierpienia, jakiego doznał Jezus Chrystus podczas drogi krzyżowej i śmierci na krzyżu. Siostra Faustyna złożyła siebie w ofierze Jezusowi za wszystkich grzeszników. Wiele wycierpiała przeżywając widzenie Zbawiciela, który był biczowany, umęczony drogą na Golgotę i konający na krzyżu.

STACJA III

Pan Jezus upada po raz pierwszy

Syn Człowieczy leży przytłoczony przez ciężar krzyża - ciężar naszych grzechów. "Król (...) leżał na ziemi" (2 Sm 13,31)

Charyzmatyczny patron kapłanów święty JAN MARIA VIANNEY - był męczennikiem konfesjonału. Czytał w ludzkich sumieniach, znał wszystkie słabości grzesznika. Spowiednik - który poprzez swoją posługę dawał siłę płynącą od Boga do powstania z grzechu.

STACJA IV

Pan Jezus spotyka swoją matkę

"A Twoją duszę miecz przeniknie" - to słowa Symeona wypowiedziane do Maryi, która przyniosła Syna do świątyni w dniu ofiarowania. Prorocze słowa spełniły się podczas spotkania Matki z Synem - spotkania pełnego boleści i bezsilności. Jego krzyż był Jej krzyżem.

"Wszyscy co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej,

co mnie przytłaczała, którą doświadczył Nasz Pan" (Lm 1,12).

MATKA TERESA Z KALKUTY cierpiąca widząc ubóstwo ciała i duszy innego człowieka. Niosła bezgraniczną "szaloną" miłość do potrzebujących, pomagając nieść krzyż życia ciężko doświadczonym ludziom. Ta misjonarka miłości jak matka troszczyła się o los najuboższych. Matka Teresa współczuła głodnym, trędowatym, umierającym i współcierpiąca wraz z nimi.

STACJA V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Zrządzeniem Opatrzności, Szymon z Cyreny został przymuszony do uczynku miłosierdzia i tym samym włączył się w dzieło odkupienia.

"Uwolniłem od brzmienia Jego barki" (Ps)

Nie był zachwycony, że musi pomóc. Czy rozkaz rzymskich żołnierzy czy litość sprawiła, że przyjął krzyż na swoje barki?

ŚW. MAKSYMILIAN KOLBE Nie przymuszony, dobrowolnie przyjął śmierć głodową w zamian za życie bliźniego skazanego na okrutną śmierć. Ten gest bezcennego miłosierdzia jest wyrazem heroicznej miłości wobec drugiego człowieka. Jest również wyrazem całkowitego zaufania Bogu, wiary w tajemnicę zmartwychwstania.

STACJA VI

Weronika ociera twarz Jezusowi

Zwyczajny gest otarcia potu i krwi z twarzy Jezusa, ileż jednak odwagi musiała mieć Weronika, by zbliżyć się do Skazańca w obecności złowrogich żołnierzy i wzburzonego tłumu. Jezus to wiedział - znał serce Weroniki. Pozostawił świętej odbicie swojej twarzy - obraz ludzkiego oblicza. **"Na współczującego czekałem, ale go nie było i na pocieszających lecz ich nie znalazłem" (Ps 49,21).**

Tylko Weronika odważyła się ulżyć Chrystusowi

Żyjąca zaledwie 25 lat ŚWIĘTA GEMMA GALGANI była mistyczką. Otrzymała stygmaty korony cierniowej i ślady biczowania - piętna, które wyróżniają. W ekstazie widzeń przeżywała mękę Chrystusa. Jej ciało było obrazem cierpienia Boga Najwyższego.

STACJA VII

Pan Jezus upada po raz drugi

Z każdym krokiem ubywa sił, kolejny upadek, jeszcze bardziej bolesny:

**"Kiedy się chwieję
z radością się zbiegają,
przeciwko mnie się schodzą obcy, których nie znam,
szarpią mnie bez przerwy**

***napastują i szydzą ze mnie
zgrzytając przeciwko mnie zębami" (Ps 35, 15-16)***

Ciężar krzyża jest coraz większy. Ciężar grzechów coraz boleśniej rani naszą duszę i osłabia Jezusa.

ŚWIĘTY IGNACY LOYOLA w okresie młodości zatracił się duchowo. Dzięki łasce Bożej opamiętał się i założył zakon jezuitów. Jego "Ćwiczenia duchowe" pomagają drogę człowieka ukierunkować ku Chrystusowi.

STACJA VIII

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Żalność i rozpacz kobiet spotyka się ze współczującą reakcją Jezusa, który pochyła się nad ich bólem i żalem, odrzucając swoje cierpienie na bok. Boleje nad ich utrapieniem, nakazuje troskę o sumienie niewiast i ich rodzin.

"Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi..."

ŚWIĘTY PIOTR zrozpaczony skazaniem Nauczyciela na śmierć, swoją tchórzliwą postawą powiększa tylko ciężar krzyża Jezusa. Użala się nad Jego losem, jest to jednak obawa przesiąknięta lękiem o swoje dalsze życie. Jezus daje mu nadzieję zmartwychwstania z grzechu egoizmu - pociesza i jednocześnie gani ucznia za odstępstwo od Mistrza. Święty Piotr stał się pierwszym biskupem Kościoła. Jego słowa i czyny były przepelnione łaską płynącą od Boga. Za szerzenie wiary w Zbawiciela poniósł męczeńską śmierć na krzyżu.

STACJA IX

Pan Jezus upada po raz trzeci

"Nie mogę już (...) udźwignąć (...) już mi nazbyt ciąży" (Lb 11,14)

Bóg-Syn Człowieczy po kolejnym upadku dźwiga się i dźwiga nas z niewoli grzechu do wolności dzieci bożych.

ŚWIĘTY KAROL DE FOUCAULD w młodości roztrwonił swój cały majątek i pogrążył się w grzechu. Wielokrotnie podejmowane próby wkroczenia na ewangeliczną ścieżkę życia kończyły się klęską, jednak ostatecznie pokonał swoje słabości, wybierając życie na wzór Jezusa z Nazaretu. Stał się pustelnikiem, przyjął święcenia kapłańskie i do chwili nadejścia męczeńskiej śmierci dawał świadectwo miłości i braterstwa.

STACJA X

Pan Jezus z szat obnażony

Nagość publiczna narusza ludzką godność i cześć, budząc upokorzenie. Jezus ogołcony ze wszystkiego jest wystawiony na pośmiewisko tłumu.

"Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają usta, potrząsają głowami (...), oni się wpatrują, sycą mym widokiem (...), moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię" (Ps 22,8,18-19).

ŚWIĘTA MARIA GORETTI broniła czystości swego ciała i dziewictwa. Doświadczyła zawstydzenia i poniżenia, w końcu zginęła od ciosów nożem. Napastnik po latach spędzonych w więzieniu nawrócił się na wiarę chrześcijańską, wstąpił do zakonu kapucynów i za swoje życiowe przesłanie obrał nawoływanie do moralnego prowadzenia się.

STACJA XI

Pan Jezus przybity do krzyża

Jezus tak przylgnął do krzyża, że tworzy z nim jedność.

"On był przybity do krzyża za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy".

Obok Jezusa wiszą dwaj złoczyńcy. Jeden z nich prosi o przebaczenie grzechów. Z miłosierną miłością Jezus zwraca się do niego: *"Zaprawdę powiadam Ci, jeszcze dziś będziesz za mną w niebie"* (Łk 23,42-43).

ŚWIĘTY SZCZEPAN kanonizowany młodzieniec, jeden z pierwszych męczenników za wiarę w Zmartwychwstałego modlił się za swoich oprawców: *"Panie, nie poczytaj im tego grzechu"* (Dz 7, 60).

STACJA XII

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Im bliżej szczytu góry śmierci, tym my jesteśmy bliżej nieba.

"Boże czemuś mnie opuścił? (...) Pragnę (...) wykonało się (...) ciemność ogarnęła ziemię (...) Ja za nich poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie."

ŚWIĘTY OJCIEC PIO - zakonnik noszący na swoim ciele znaki cierpienia Jezusa. Początkowo błagał Jezusa o usunięcie stygmatów, później ukrywał je przed widokiem publicznym. W wizji mistycznej ujrzał Zbawiciela, umęczonego dźwiganiem krzyża, ociekającego krwią, z przebitymi rękami i nogami. Ojciec Pio był przerażony tym widzeniem. Z pomocą łaski Ducha Świętego przyjął z pokorą całe swoje brzemie cierpienia dla odkupienia win ludzkich.

STACJA XIII

Pan Jezus zdjęty z krzyża Oprawcy włócznią uderzają w serce Jezusa, upewniając się, że Skazaniec nie żyje. Woda i krew wypłynęły wówczas jako znak miłosierdzia dla nas. Przy krzyżu stała Matka Jego i siostra Matki Jego Maria, żona Kleofasa, Maria Magdalena i Jan Apostoł.

ŚWIĘTY JAN - umiłowany apostoł Jezusa.

Wszyscy uczniowie uciekli spod Krzyża. Dlaczego? Niełatwo było przyznać się w takiej dramatycznej sytuacji do znajomości z Jezusem, skazanym na haniebną śmierć. Jan jednak trwał aż do końca, aż do chwili skonania Chrystusa na krzyżu. Apostoł - odważny, wierny, przyjął krzyż Mistrza współcierpiąc z Nim na Golgocie.

"Błogosławiony jest ten kto we mnie nie zwątpił" (Łk 7,23)

STACJA XIV

Pan Jezus złożony do grobu

Złożono Jezusa w grobie ofiarowanym przez dobrego Józefa z Arymatei. Jezus nie miał swojego grobu, tak jak nie miał kołyski w dniu narodzin. Józef zabrał ciało, owinał je w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale. Nazajutrz arcykapłani i faryzeusze poszli z zabezpieczyli grób, opieczętowując kamień u wejścia i postawili straż, by nikt nie wykradł ciała Jezusa.

ŚWIĘTY PAWEŁ "Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak ... Życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga" (Ga 2,19-21)

W Jego ranach jest nasze zbawienie

Trwa oczekiwanie na to, co ma się stać - na tajemnicę PUSTEGO GROBU.

Wielu świętych umiłowało krzyż Zbawiciela tak, że imię ich łączy się z symbolem krzyża - święty Jan od Krzyża, święta Teresa-Benedykta od Krzyża (św. Edyta Stein), święty Kamil - czciciel krzyża świętego.

Niechaj korowód świętych, kroczących droga krzyżową swojego życia zamknie patronka naszej złotnickiej parafii - święta Joanna Beretta-Molla.

"Nie ma większej miłości niż ta kto oddaje życie swoje za przyjaciół swoich"

Heroiczny czyn kobiety, która była zwyczajną żoną, matką i lekarzem, na co dzień oddana swoim pacjentom - stała się ofiarą z siebie dla bliźniego.

Tuląc dziecko w swoim łonie stała się symbolem Piety - matki kochającej i miłosiernej (Pieta w języku włoskim oznacza miłosierdzie)

Współczesna nam święta niewiasta jest wyrazistym przykładem pięknej miłości i wierności w służbie Bogu i ludziom.

"Oto jestem (...) mów Panie bo sługa Twój słucha" (1 Sm 3,4,9)

Święta Joanna Beretta-Molla w swoim życiu kierowała się słowami Jezusa: "Dałem wam bowiem przykład abyście i wy tak czynili jak Ja wam uczyniłem" (J 13,14)

*KŁANIAMY CI SIĘ PANIE JEZU CHRYSSTE I BŁOGOSŁAWIMY TOBIE, BOŚ PRZEZ KRZYŻ
TWÓJ ŚWIĘTY ŚWIAT ODKUPIĆ RACZYŁ.*

Autor: Ewa Zarębska